

Zbigniew Drewnicki

1917-?

Absolwent Wydziału Mechanicznego z 1939 r., uczestnik wojny na morzu, konwojów atlantyckich i śródziemnomorskich, odznaczony m.in. Medalem Morskim Polskiej Marynarki Handlowej, The 1939-1945 Star, The Africa Star, The Atlantic Star, The Italy Star.

Urodził się 10 października 1917 r. w Topolsku na Ukrainie (rodzice Włodzimierz i Albina), ojciec był lekarzem szkolnym we Lwowie¹.

Ledwie skończył PSM i otrzymał pracę jako praktykant maszynowy na m/s „Stalowa Wola”, wybuchła wojna.

Wstąpił do Polskiej Marynarki Wojennej w Anglii, zaokrętowany w charakterze destryjera na ORP „Krakowiak”, uczestniczył w akcjach bojowych na Kanale Angielskim. Statek brał udział w patrolach, ochronie alianckich konwojów na Morzu Śródziemnym i na Atlantyku oraz w wysadzaniu komandosów w Norwegii².

W 1942 r., w związku z brakiem obsługi na przekazanych Polsce przez Amerykanów statkach, został urlopowany z wojska i przeszedł do służby w Polskiej Marynarce Handlowej. Od Związku Armatorów Polskich otrzymał wówczas zaliczkę na zakup ubrania³.

Pływał jako palacz, następnie praktykant maszynowy na s/s „Modlin” oraz na m/s „Sobieski”, uczestnicząc w inwazjach na Afrykę i Włochy. W 1944 r. został palaczem, a w marcu 1945 r. asystentem maszynowym na s/s „Krosno”, z którego został wyokrętowany w lipcu 1945 r. „celem złożenia egzaminu dyplomowego na mechanika II



ORP „Krakowiak”



M/s „Sobieski”



More 25-year awards made by the general manager. Recipients are: 1: Zbigniew Drewnicki, chief engineer of the "Brisbane Trader".

Kol. Z. Drewnicki (na zdjęciu po lewej) odszedł na emeryturę po 28 latach służby w Australji. Żegnały go syreny statków, gdy schodził po trapie, jak mówi "ze łzami w oczach..."

Fot. z „Okólnika” 1981, nr 147

klasy⁴. Otrzymał odznaczenia: Medal Morski Polskiej Marynarki Handlowej, The 1939-1945 Star, The Africa Star, The Atlantic Star, The Italy Star.

Po zwolnieniu z marynarki wojennej i handlowej zapisał się na studia mechaniki morskiej w Popular Technical College w Londynie.

Kpt. Edward Mikeska (postać niezwykle barwna, ale niestety nie nasz absolwent), z którym pływał jeszcze na m/s „Sobieski”, namówił go do pracy rybackiej na „Zjawie III”.

To był jednak zawodowy epizod, po którym bezskutecznie poszukiwał pracy w Anglii, ale – jak pisał: „to było niemożliwe zaraz po wojnie, bo chcieli nas zmusić do powrotu do komunistycznej Polski...”⁵.

W 1951 r. wyjechał do Australii. Informował stamtąd kolegów: „Nie jestem bardzo zachwycony Australią. Zupełnie inne zwyczaje i obyczaje. W porównaniu z Europą cofnięcie o 50 lat. Nasz pobyt traktujemy tutaj jako czasowy i jeżeli będzie okazja, rzucimy wszystko i jedziemy do Europy. Życie jest tu tanie, dużo jedzenia, warunki pracy bardzo dobre. Ale życia kulturalnego w ogóle nie ma, a mentalność ludzi zero. Pracuję jako mechanik w firmie elektrycznej. Bardzo mało jest tu Polaków z Anglii, ale za to mamy element z Niemiec”⁶.

Z czasem jednak udało mu się otrzymać pracę starszego mechanika na statkach Australian National Lines.

Utrzymywał kontakty z polską rodziną i przyjaciółmi z Londynu. W 1985 r. „udał się do Szpitala na Paddington, aby odwie-

dzić kol. S. Mermona [abs. WN z 1937], który znów uległ wypadkowi w swoim mieszkaniu (złamanie biodrowe), aby pogawędzić o odległych czasach, gdy obaj żeglowali po morzach chińskich, wożąc ładunki benzyny dla wojska Chang Kaj-szeka, które już były dobijane przez moskiewskiego Dżyngis-chana Mao Tse Tunga w Taku Bar i widzieli upadek Szanghaju”⁷.

„Kol. Zbyszek Drewnicki (Australia) posiada Certificate of Polly Woodside Forepeak Club za swój udział w niesieniu poparcia w konserwacji tego żaglowca. Nasz kolega chwali sobie warunki pracy w australijskiej żegludze, pomimo ogólnej minorowej sytuacji gospodarczej tego kontynentu. Poza tym, wraz z polskimi emigrantami, bardzo przeżywa wieści o blaskach i cieniach zmian oraz doświadczeń, przez jakie przechodzą obecnie Rodacy w Kraju”⁸.

W 1992 r. przesłał z Melbourne do londyńskiego Związku czek „na pokrycie kupna książki «Polska marynarka handlowa 1939-1945». Książkę tę otrzymałem od Kolegi Dąbkowskiego, który był w posiadaniu dwóch egzemplarzy, jeden z dedykacją autora [Jana Kazimierza Sawickiego], a drugi wysłany przez Związek. Ostatnio z Kolegą Januszem Paprockim odwiedziliśmy Państwa Dąbkowskich, spędzając bardzo przyjemnie czas przy butelce i świetnej kolacji, wspominając o dawnych latach, kolegach i historii naszej marynarki handlowej. Kolega Dąbkowski zdrowo wygląda, ma duże poczucie humoru – to jest najważniejsze w tym kraju”⁹.

Źródła: *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, tom I, pod red. Jana Kazimierza Sawickiego, wyd. II, Gdynia 2000; *Biografie i wspomnienia starszych mechaników z II wojny światowej 1939-1945*, zeszyt szkoleniowy nr 30, Stowarzyszenie Starszych Mechaników Morskich, zebrał dr Stanisław Kozak; APGoG Gdynia – Ameryka Linie Żeglugowe, akta osobowe; „Okólniki”; *Haliczanin, kalendarz powszechny zastosowany do potrzeb wszystkich mieszkańców Małopolski i Kresów wschodnich na rok pański 1933*.

1 *Haliczanin, kalendarz powszechny zastosowany do potrzeb wszystkich mieszkańców Małopolski i Kresów wschodnich na rok pański 1933*.

2 *Biografie i wspomnienia starszych mechaników z II wojny światowej 1939-1945*, zeszyt szkoleniowy nr 30, Stowarzyszenie Starszych Mechaników Morskich, zebrał dr Stanisław Kozak, s. 11.

3 APGoG Gdynia – Ameryka Linie Żeglugowe, akta osobowe.

4 Ibidem.

5 „Okólnik” 1990, nr 161, s. 34.

6 „Okólnik” 1951, nr 57, s. 7.

7 „Okólnik” 1985, nr 152, s. 21.

8 „Okólnik” 1992, nr 165, s. 15.

9 Ibidem, s. 42.